

Sygn. akt IX (...) 463/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r. sprawy

M. M.

syna J. i K. z domu M.

ur. (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 02 października 2015 r., ok. godz. 20⁽¹⁰⁾ na drodze (...) km, (...), gm. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na tył tego pojazdu powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **M. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **86 § 1 kw** skazuje go na **karę 250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

M. M. został obwiniony o to, że: w dniu 2 października 2015 r. około godziny 20:10 na drodze (...) km, (...), gm. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na tył tego pojazdu powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Obwiniony M. M. utrzymuje się z prac dorywczych, osiąga miesięczny dochód około (...)złoty. Jest (...), ma dziecko w wieku(...).

(d: dane osobopoznawcze k. 44)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) dniu 2 października 2015 r. około godziny 20:10 drogą krajową nr (...) z O. w kierunku B. poruszała się kolumna czterech samochodów. Jako pierwszy jechał pojazd marki V. (...), którym kierował T. T. (1) ciągnący oplandekowaną przyczepę lekką. Za wyżej wymienionym pojazdem poruszał się nieustalony bliżej pojazd marki A. (...). Jako trzeci jechał pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), którym kierowała była A. K. (1). Jechała wraz z (...) córką. Jako ostatni w kolumnie samochodów poruszał się pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), którym kierował obwiniony M. M.. Jechał wraz z dziewczyną E. R. i ich (...)córką. (...) pewnym momencie ok. 200 metrów, za skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną z drogą do miejscowości na K., tuż przed (...) (...), z przyczepki ciągniętej przez pojazd marki V. (...) na skutek silnego podmuchu spowodowanego przez (...) jadący z przeciwka odłączyła się metalowa konstrukcja wraz z plandeką. Jadące z tyłu pojazdy zmuszone były do wykonania manewrów obronnych. Samochód m-ki A. ominął leżącą przy osi jezdni konstrukcję, kierująca samochodem m-ki M. zdołała bezpiecznie wyhamować i zatrzymać swój pojazd przed tą przeszkodą natomiast kierujący samochodem marki F. (...) obwiniony jadący jako ostatni na skutek niezachowania bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu najechał na tył pojazdu marki M..

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze: A. S. (1) i M. G. (1) dokonali oględzin miejsca zdarzenia, rozpytali świadków na tę okoliczność sporządzając z przeprowadzonych czynności dokumentację. Uznali, że sprawcą zdarzenia jest kierujący samochodem m-ki F., któremu zaproponowali mandat karny w wysokości 250,- złotych.

Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi jednojezdniowej dwukierunkowej, o powierzchni asfaltowej, gdzie dopuszczalna prędkość administracyjna wynosiła 90 km/h.

W dniu zdarzenia, pomimo pory nocnej oraz niewielkiego zachmurzenia, widoczność była dobra, natężenie ruchu średnie.

W wyniku zdarzenia w pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...) ujawniono uszkodzenia w postaci pękniętego zderzaka tylnego z lewej strony, pękniętego klosza tylnej, lewej lampy świateł przeciwmgłowych. W pojeździe marki F. (...) o nr rej.

(...) (...) (...) otarty został przedni zderzak po prawej stronie.

(d: notatka urzędowa k. 2-3; protokół oględzin k. 4. k. 5; szkic miejsca zdarzenia k. 6, karta zdarzenia drogowego k. 32; zeznania świadka: A. K. k. 44v, A. S. k. 44v-45, M. G. k. 45, T. T., E. R. k. 45-45v)

Obwiniony na etapie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Składając wyjaśnienia na rozprawie przyznał, że najechał na poprzedzający go pojazd marki M.. Zaprzeczył natomiast, że do zdarzenia doszło z jego winy. W ocenie obwinionego wina za to zdarzenie leży po stronie kierującego pojazdem marki V. (...), z którego przyczepki odpadł stelaż z plandeką. Obwiniony podał, że leżące na drodze metalowe rurki wpłynęły na jego drogę hamowania w ten sposób, że w końcowej fazie hamowania stracił przyczepność. Twierdził, że poruszał się z prędkością 70 km/h znajdując się w znacznej odległości od poprzedzającego pojazdu marki M. tj. około 50 m. Manewr hamowania podjął po tym jak zauważył, że jadący przed nim pojazd zaczął hamować. Po przejechaniu pewnej odległości nagle poczuł jakby wjechał na lód, hamowanie nie było efektywne. Pomimo, że próbował ominąć pojazd marki M., miał skreconą kierownicę, to jego pojazd wciąż poruszał się na wprost, w kierunku pojazdu marki M. aż doszło do zderzenia obu pojazdów. Po tym jak się zatrzymał i wysiadł z samochodu z boku, na pasie drogi oddzielającym pasy jezdni zauważył plandekę ze stelażem oraz rurki ze stelażu. W ocenie obwinionego spowodowały one, że jego pojazd stracił przyczepność. Następnie przyszedł kierujący pojazdem z przyczepką, który pozbiierał odłączone elementy

i zaniósł je na przyczepkę. Po około godzinie przyjechała Policja. Obwiniony dodał, że miał włączone światła mijania, a jego pojazd był sprawny, około 3-4 miesiące wcześniej wymienił tarcze i klocki hamulcowe. Nie widział momentu, w którym plandeka spadła z przyczepki. Pojazd marki A. ominął spadający stelaż bez zatrzymywania się.

(d: wyjaśnienia obwinionego k. 44-44v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego zasługuje na wiarę jedynie w zakresie dotyczącym zderzenia jego pojazdu z pojazdem pokrzywdzonej. Odmówił im natomiast wiarygodności w pozostałym zakresie jako stojącym w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w tym zeznaniami świadków. Sąd nie podzielił wyjaśnień obwinionego w zakresie podanych przez niego przyczyn i okoliczności zdarzenia uznając je za niespójne i nielogiczne. Ponadto pozostają one w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym zeznaniami świadków.

Świadek A. K. (1) zeznała, że w dniu zdarzenia jechała wraz z córką drogą nr (...) od strony O.. Po tym jak minęła skrzyżowanie z drogą do K. zauważyła iskry, następnie leżący na drodze płaszcz czy szmatę. Zdażyła wcisnąć hamulec, po czym zatrzymała się, jadący przed nią pojazd również się zatrzymał. W pewnym momencie poczuła z tyłu uderzenie. Poruszała się wcześniej z prędkością około 70-80 km/h znajdując się w odległości około 20-30 m od poprzedzającego go pojazdu, było bardzo ciemno gdyż na odcinku drogi gdzie doszło do zdarzenia nie było oświetlenia. W ocenie świadka winę za zaistniałe zdarzenie ponosi jadący za nią kierujący pojazdem marki F., który po prostu nie zdażył wyhamować. Ponadto świadek podała, że jak wysiadła ze swojego pojazdu przedmioty znajdujące się na jezdni leżały przed jej pojazdem. Za nią nic nie leżało na jezdni, nie czuła też żeby na coś najechała. Kierowca pojazdu z przyczepką zbierał przedmioty z jezdni znajdujące się przed pojazdem pokrzywdzonej.

Sąd podzielił zeznania tego świadka uznając je za spójne, logiczne i rzeczowe. Świadek opisała swoje spostrzeżenia z miejsca zdarzenia w sposób obiektywny i konsekwentny. Nie jest ona osobą, która byłaby bezpośrednio zainteresowana w bezpodstawnym pomawianiu akurat obwinionego o sprawstwo tej kolizji. Ponadto jej szczerze zeznania korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Sąd nie kwestionował także zeznań świadka A. S. (1), który zeznał, że obwiniony niewystarczająco sprawnie podjął manewr hamowania przez co najechał na jadący przed nim pojazd pokrzywdzonej. Kierowca pojazdu z przyczepką powiedział, że spadła nadbudówka z przyczepy tj. metalowa konstrukcja z plandeką. Po przeprowadzonych na miejscu zdarzenia czynnościach sprawdzających doszedł do wniosku, że była to niezawiniona usterka przyczepki, której kierujący nie mógł mieć świadomości gdyż wszystkie elementy wyglądały na prawidłowo zabezpieczone. Jeden z elementów poddał się sile wiatru. Mogło to powstać od nagłego podmuchu przejeżdżającego samochodu typu (...). Świadek nie pamiętał żeby na jezdni były porozrzucane jakieś elementy. Rozpytany na miejscu zdarzenia obwiniony powiedział, że nie zdażył wyhamować bo nie zdawał sobie sprawy z tego, co się dzieje. Nie było mowy o tym, że obwiniony najechał na coś, co wydłużyło mu drogę hamowania. Ponadto świadek wskazał, że skoro pojazd pokonujący tą samą drogę, jadący przed pojazdem obwinionego zdażył wyhamować, on też powinien.

Świadek M. G. (1) zeznał, że rozpytany na miejscu zdarzenia obwiniony oświadczył, że nie był w stanie skutecznie wyhamować. Twierdził, że ciężkim pojazdem trudniej się hamuje. Winą obarczył kierującego pojazdem z przyczepką. Świadek podał, że na przyczepce nie było ładunku.

Sąd podzielił zeznania wyżej wymienionych świadków gdyż są jasne, logiczne i wzajemnie się przy tym uzupełniają. Ponadto wykonywali oni czynności wchodzące w zakres ich obowiązków służbowych. Sąd nie znalazł podstaw aby nie dać im wiary.

Świadek T. T. (1) zeznał, że jechał z pustą przyczepką, było ciemno ale jechał dość wolno, około 60 km/h. gdyż przed nim jechała przyczepa z(...). W pewnym momencie zrobiło się jasno i cała plandeka spadła, nadjeżdżające z przeciwna pojazdy zaczęły migać światłami. Zjechał wówczas na pobocze zatrzymał się i poszedł w kierunku pojazdów, które się zderzyły. Zauważył leżącą na ziemi plandekę, którą omijały jadące pojazdy. Po upadku na jezdnię stelaż rozleciał się ale rurki były wciąż w plandece. Nie odłączyły się od niej, żadne elementy nie leżały luzem, wszystkie były razem w plandece. Pojazdy zatrzymały się w środkowej części pasa ruchu, pojazd obwinionego bardziej po jego prawej stronie.

Pojazd obwinionego zatrzymał się w odległości około 20-30 m. za plandeką. Chciał jak najszybciej zabrać ją z drogi gdyż było ciemno a ona leżała bliżej osi jezdni.

Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadka uznając je za spójne logiczne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Świadek E. R. zeznała, że jechała tego dnia wraz z obwinionym do jego rodziców. Z daleka zauważyli, że coś iskrzy na drodze. Trwało to długo. Obwiniony hamował, próbował uciec w prawo żeby nie uderzyć w jadącą przed nim pokrzywdzoną jednak bez powodzenia. Mówił, że nie może zahamować. Świadek potwierdziła, że obwiniony najechał na pojazd pokrzywdzonej. Świadek dodała, że plandeka, którą ominęli w międzyczasie leżała kilka metrów za pojazdem, którym się poruszali.

Sąd nie podzielił zeznań wyżej wymienionego świadka gdyż są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Ponadto, Sąd uznał, że będąc osobą bliską dla obwinionego może być zainteresowana końcowym rozstrzygnięciem w sprawie.

Szczegółowa analiza zeznań świadków jak i załączonej do akt sprawy dokumentacji pozwala jednoznacznie stwierdzić winę M. M..

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że obwiniony w dniu 2 października 2015 r. około godziny 20:10 na drodze (...) km, (...), gm. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na tył tego pojazdu powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 86 kw jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym zagrożone przez niezachowanie należytej ostrożności. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym – art. 3, każdy uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność czyli unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić lub w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1976 r. VI KRN 135/76 każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należyłą ostrożnością a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także od powstrzymywania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Z kolei art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem,

z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Ponadto na mocy art. 19 ust. 2 pkt 3 wyżej wymienionej ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Ważnym czynnikiem umożliwiającym bezpieczne zahamowanie lub zatrzymanie pojazdu jest utrzymanie odpowiedniego odstępu od poprzedzającego pojazdu. Odstęp ten winien być wystarczająco duży, aby kierujący mógł uniknąć zderzenia. Wielkość odstępu między pojazdami znajdującymi się w ruchu, zapewniająca możliwość uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu, nie jest możliwa do określenia za pomocą parametrów numerycznych, a jest uzależniona przede wszystkim od prędkości pojazdów i nawierzchni drogi, co wiąże się ze skutecznością hamowania - im większa prędkość, tym większy powinien być odstęp (R.A. S., Prawo o ruchu drogowym..., s. 246-247).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że obwiniony nie zastosował się do powyższych obowiązków. Wbrew jego twierdzeniom konstrukcja planeki, która spadła z przyczepki ciągniętej przez T. T. leżała przed samochodem M., a zatem obwiniony nie mógł na nią najechać. Na przyczepce tej nie był przewożony żaden ładunek i tym samym nic z tego ładunku nie mogło leżeć na drodze i wydłużać drogi hamowania samochodu obwinionego. Z relacji nawet partnerki obwinionego wynika, że widziała ona przez dłuższy czas, pozwalający na reakcję, iskry pochodzące niewątpliwie z kontaktu konstrukcji planeki z asfaltem. Tym samym, skoro dwa pojazdy poprzedzające samochód obwinionego zdołały wykonać manewry umożliwiające im uniknięcie kontaktu z planeką i elementami jej konstrukcji, to oznacza, że również i obwiniony mógł takiego kontaktu uniknąć i nie najeżdżać na samochód M., gdyby dochował reguł należytej ostrożności.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się dyrektywami z art. 33 kw. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra. Obwiniony swym zachowaniem naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Zachowanie obwinionego stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa zarówno dla pokrzywdzonej jak i pasażerów obu pojazdów.

Reasumując Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary właściwe będzie orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 250 złotych. Zdaniem Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny uświadomi mu finansową nieopłacalność tego typu zachowań i konieczność większego respektu dla podstawowych zasad ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu orzeczonej karze grzywny, jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, spełni też swoje cele wychowawcze, w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Sąd, mając na względzie warunki osobiste i majątkowe obwinionego zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty.